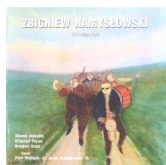


## Zbigniew Namysłowski – Standards (2003)



1. *After You've Gone* 2. *I Remember April* 3. *Poinciana* 4. *All the Stinks UR* 5. *I Got It Bad* 6. *Royal Garden Blues* 7. *Flamingo* 8. *How Long Has This Been Going On* 9. *Never Will I Marry* 10. *Undecided* 11. *The Night Has A 1000 Eyes* Musicians: Zbigniew Namysłowski - alto & soprano sax Sławomir Jaskułke - piano Krzysztof Pacan - bass Grzegorz Grzyb - drums Piotr Wojtasik - trumpet (4) Jacek Namysłowski - trombone (1, 6, 8)

Zbigniew Namysłowski (born 9 September 1939, Warsaw) is a graduate of music schools in Cracow and Warsaw, he learnt there how to play the piano and then the cello. He made debut in 1957 in Student Club Hybrydy and then at the Jazz Music Festival in Sopot. He played the trombone in famous Polish dixieland bands. After, he discovered modern jazz and started playing the alto saxophone. He performed in all European countries and in the USA, Canada, India, Australia, New Zealand, Cuba, Mexico, Brazil, Kuwait and South Africa. He recorded almost 30 author's records. Many of them were published abroad, ex.: *Lola* (1964) the first Polish record published abroad or *Song Of The Pterodactil* with famous drummer Tony Williams. Records *Winobranie* (1973) and *Kuyaviak Goes Funky* (1975) became super jazz hits in Poland and were voted the best records of all times in Polish jazz. --- culture.pl

"Standards" to recenzenckie wyzwanie. Jak bowiem pisać o płycie, której nawet wkładka zawiera błędy redaktorskie?

Źle nagrany i źle zagrany materiał poraża słuchacza swą absurdalnością na każdym poziomie - od doboru muzyków (niewiele bowiem faktycznie ich łączy), przez aranżacje (czy dla lidera brak

różnicy pomiędzy trąbką a puzonem?), po partie solistów (ponoć "na wskroś nowoczesne").

Słuchając tego materiału można jedynie zastanawiać się, co dla polskiego jazzmana wydarzyło się w muzyce przez ostatnie 70 lat? Raczej niewiele. Napisany przez Namysłowskiego komentarz do "Undecided": "Typowy swing, do którego wdarło się, niechcący, parę nowoczesnych nut" brzmi jak groźba i dzięki Bogu nie jest obietnicą spełnioną. Ani tam bowiem swingu, ani nowoczesnych nut - nawet niechcący. Być może lepiej byłoby napisać: "Swingowy temat, do którego wdarło się wiele bezsensownych nut" - nut rodem z rejsu po Wiśle.  
---Krzysztof Trzewiczek (Jazz&Classics)

download (mp3 @320 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#)

[back](#)